

2017 – rokiem Wisły

Warszawa. 22 czerwca 2016. Niemal jednogłośnie, przy zaledwie jednym głose wstrzymującym się, posłowie Sejmu RP przyjęli uchwałę ustanawiającą 2017 – Rokiem Rzeki Wisły. W ten sposób polscy parlamentarzyści po raz pierwszy uhonorowali przepływającą przez środek naszego kraju rzekę - tak samo jak dotychczas honorowano bohaterów narodowych czy znaczące wydarzenia. Zdaniem fundacji Rok Rzeki Wisły, która reprezentuje Społeczny Komitet Obchodów i jest współpomysłodawcą inicjatywy, przyjęta przez Sejm uchwała przyczyni się do wypromowania Wisły jako unikalnego obszaru naturalnego i turystycznego, zwróci uwagę na jej potencjał edukacyjny i gospodarczy – zwłaszcza w skali lokalnej, a także – położy nacisk na jej rolę kulturo, a nawet państwowo – twórczą.

Wisła – ponad podziałami: tak o przyjętej w sprawie „Królowej Polskich Rzek” uchwale powiedzieć można, obserwując polskich parlamentarzystów, na co dzień toczących przecież ze sobą zażarte spory. Temat liczącej blisko 1047 kilometrów rzeki rzeczywiście zgasił na chwilę różnice zdań pomiędzy wszystkimi grupowaniami parlamentarnymi.

- Wisła jest magiczna, różnorodna i na dodatek dotyczy każdego z nas. Jej dorzecze zajmuje niemal 60 procent całego polskiego terytorium. Paradoksalnie jednak wciąż jest zbyt mało znana, obciążona stereotypami, które właśnie przy okazji 2017 roku trzeba „odczarować”, a samą rzekę – przekazać w pełne władanie lokalnym społecznościom. – mówi Robert Jankowski z fundacji Rok Rzeki Wisły, która jest jednym z głównych pomysłodawców ogłoszenia 2017 rokiem Wisły.

Podobnego zdania są na przykład naukowcy i działacze społeczni.

- Historia Polski to historia Wisły: zawsze na zachód, na wschód, wzdłuż Wisły, i na obu jej krańcach, ale współcześnie coraz rzadziej na samej rzece. Zdumiewające, że Wisła będąca geograficzną i historyczną osią kraju dzisiaj przepływa przez Polskę, ale jakby na jej marginesie. Nawet w samej stolicy Polski przez Wisłę przejeżdża się mostami z miasta do miasta ponad rzeką i nie zmienia tego faktu to, że w ostatnich latach kieruje się uwagę ku

nabrzeżom, choć nadal mało ku samej rzece. Daleko jeszcze do popularności, jaką cieszyła się przez wieki aż do okresu tuż powojennego. – mówi doktor Marek Ostrowski z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, twórca Studiów Wiślanych w Akademii Wiedzy o Mieście.

Nadanie najwyższej rangi polskiej rzece to akt bez precedensu. Umożliwi zwrócenie uwagi opinii publicznej na potencjał Wisły, a – jak twierdzą zgodnie działacze społeczni czy eksperci – jest on przecież ogromny. Od gospodarczego przez turystyczny i kulturalny aż po edukacyjny, a nawet społeczny.

- Mam nadzieję, że jeszcze przed oficjalną inauguracją Roku Wisły, będzie można rozpocząć działania prezentujące, czym naprawdę jest Wisła i jaką rolę odgrywa w kształtowaniu się polskiego społeczeństwa, i to w każdym wymiarze. – dodaje Robert Jankowski. Tym bardziej, że walory największej z polskich rzek dla wielu Polaków pozostają wciąż wielką tajemnicą.

- Jedna z najpiękniejszych rzek Europy, w centrum, a jakby na uboczu. Fenomenem jest dedykowanie Wiśle, jej potencjałowi przyrodniczemu i kulturowemu, uznania wyrażonego uchwałą sejmową. To wyjątkowe wydarzenie. I choć sama uchwała ma duże znaczenie, to jeszcze większe ma fakt, że może stanie się iskrą, która wyzwoli potencjał rzeki i zespoli Polaków wokół wspólnej idei. Rzekę, którą otrzymaliśmy w spadku od naszych przodków, mamy szansę przekazać jako cenny spadek kolejnym pokoleniom. – dodaje doktor Marek Ostrowski.

Fundacja już dziś przypomina, że historyczny rozkwit potęgi dawnego Państwa Polskiego związany był ściśle z największą polską rzeką. Do tej historii warto nawiązać i dziś, na przykład przywracając lokalny transport rzeczny, regionalną turystykę, czy integrując kulturę wokół Wisły.

- Warto wcielić w życie plan wybudowania kilkadziesiątu przystani na całym żeglownym szlaku rzeki. Dzięki nim rozwinąć się może regionalna turystyka, a to przyczyni się między innymi do większej zamożności lokalnych społeczności i ich powrotu nad rzekę. – uważa Jacek Witkowski ze Stowarzyszenia Przyjaciół Solca.

Realizacja tych planów powinna zostać poprzedzona przez działania edukacyjne. Dzięki nim można by się przekonać na przykład, że Wisła jest pod względem czystości czy bezpieczeństwa nie gorsza, niż inne europejskie rzeki.

- Jednym z największych wyzwań będzie uporanie się z tak zwanym „wiślanym analfabetyzmem”. Na przykład wielu nie wie o niej nic, a kojarzy jako niebezpieczny, pełen wirów żywioł, do tego – brudny i nie nadający się do aktywnej turystyki. Prawda jest jednak inna, i wykorzystując te szczególne 12 miesięcy, chcemy zaprezentować Polakom prawdę o rzece, która niewątpliwie jest skarbem narodowym. – dodaje Robert Jankowski.

W działalność edukacyjną zaangażować się zamierzają także inne organizacje pozarządowe. Chcą przede wszystkim pokazywać pozytywne strony rzeki.

- Sądzi się, że człowiek powinien wychować dzieci, zbudować dom i posadzić drzewo. Ja twierdzę, że choć raz w życiu powinien się ze swoimi dziećmi przepłynąć Wisłą: od zera do Gdańska! - mówi szyper Królewskiego Flisu na Wiśle, Jarosław Kałuża z Krakowa.

Pokazanie, że Wisła może być przyjazna polegać będzie także na wskazaniu, na co trzeba zwracać uwagę, obcując z nią. Stąd idea powszechnych szkoleń i warsztatów dotyczących bezpieczeństwa i dobrych praktyk nad rzeką, które niewątpliwie będą istotne, jeśli ma się na względzie wzrost turystycznej czy kulturalnej aktywizacji rzeki i terenów nadrzecznych.

Podniesienie świadomości tego, co Wisła może wszystkim zaoferować w połączeniu ze znajomością specyfiki tej jedynej w swoim rodzaju wielkiej, europejskiej rzeki wpłynie na rozwój turystyki i kultury wiślanej.

- W naszych planach jest dużo aktywności. Chcemy np. realizować tematyczne rejsy i spływy, podczas których będzie można poznawać unikalną specyfikę przyrodniczą terenów nadwiślańskich, jak również popularyzować lub wręcz odkrywać tajniki historii naszego kraju. – mówi Andrzej Stański z fundacji Szerokie Wody.

To może być wstęp do tworzenia wartościowych produktów turystycznych o znaczeniu międzynarodowym. Fundacja Rok Rzeki Wisły czyni wysiłki również na rzecz rozwinięcia na

szerszą skalę badań archeologicznych związanych z rzeką. O tym, jaki może być ich potencjał, przekonaaliśmy się niedawno, kiedy niski poziom Wisły umożliwił w Warszawie odkrycie zatopionych w XVII szwedzkich statków ze zrabowanymi skarbami z polskich dworów.

- Tego typu działaniami zainteresowane są nadwiślańskie samorządy. Im właśnie w dużej mierze zawdzięczamy realizację idei „ponad podziałami”, nad którą pracowaliśmy od kilku lat, czyli ogłoszenia 2017 rokiem Wisły. – podsumowuje Robert Jankowski.

We wsparcie Roku Wisły zaangażowały się władze lokalne i wojewódzkie. Dzięki temu, będą oni mogli na swoich terenach realizować projekty mające na celu gospodarczą, turystyczną czy kulturalną aktywizację nadwiślańskich społeczności.

Więcej informacji na stronie www.rokwisly.pl lub profilu facebookowym: www.facebook.com/rokwisly

Społeczny Komitet Obchodów Roku Rzeki Wisły w 2017 to szeroka, społeczna i obywatelska inicjatywa ludzi i organizacji pozarządowych związanych z Wisłą, zawiązana dla przywrócenia dobrej "marki" Królowej Polskich Rzek i wspierania programów jej zrównoważonego rozwoju. W realizację planów wpisuje się też ogłoszenie Roku Rzeki Wisły w 2017- w 550 rocznicę pierwszego wolnego flisu na Wiśle. Poprzez swoje działania Komitet przypomina o związanym z rzeką dziedzictwie historycznym i kulturowym, odwołuje się do elementów patriotycznych i narodowych, podkreśla obecny potencjał - głównie naturalny i turystyczny. Inicjatywę Roku Rzeki Wisły wsparło blisko 50 samorządów miast nadwiślańskich w formie odpowiednich uchwał a także Konwent Marszałków RP oraz osoby publiczne.

Kontakt: Robert Jankowski

tel. 509 539 530

robert.jankowski@rokwisly.pl